

KRAKUS.

WTOREK 22. PAZDZIERNIKA. 1822. Nro. 211.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1672, *Pokój z Turkami i Tatarami.*

NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Wczoraj. przybył tu P. Jackowski ze Lwowa, znany tam z pięknego talentu w muzyce, iako wirtuoz na Flotrowersie. W krótce da się słyszeć tutejszej Publiczności.

Pewien obywatel życzy sobie wioski do zadzierżawienia w wolnym kraju Rzeczypospolitej krakowskiej, od 6 do 8 tysięcy rocznie. Można się o nim dowiedzieć w Redakcyi Krakusa.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

TURCYA. Wiadomości ostatnie z *Dostrzegacza Austryackiego* poniżej dosłownie umieszczone, niemniej potwierdzają złe powodzenia Turków: „ Doniesienia „ od wschodnich granic, nie są pocieszaiące. Perso- „ wie, zdaie się, że uczynili postępy. *Jeszcze ciągle,* „ *brakuje pewnych wiadomości o stanie rzeczy w Mo-*

„ *rei. Codziennie jedne z drugiemi najsprzeczniejsze* „ *obiegają pogłoski; nikt więcey im niewierzy, i Turcy niezadaią sobie już mozołu do ich sprawdzania.* „ A zatem skoro, jak się ztąd okazuje, Porta nie ma co donieść ku chwale swego oręża; podobieństwo jest większe niż mniejsze, że z innych stron doniesienia o zwycięztwach greckich, przynajmniej przez połowę zasługują na wiarę.

„ Porta wydała (mowi daley tenże *Dostrzegacz*) „ surowy zakaz względem panującego przepychu w „ domach bogatszych muzułmanów. — Z dnia 18 na 19 „ b. m. (Września) w nocy, wszczął się pożar w je- „ dnym domu ormijańskim niedaleko Fanaru, i prze- „ szło 2000 domów ubogich mieszkańców przedmie- „ ściowych Konstantynopola, pochłonął. Spokoyność „ publiczna, jecst najściślej strzeżoną. — Zaraza mo- „ rowa, w ostatnich dwoch tygodniach, mianowicie po „ wsiach nad kanałem i w wojsku obozującem przy „ *Budjukdere*, mocno uczuć się dała. NawetPera i „ Galata (przedmieścia Konstantynopola) nie są jesz- „ cze zupełnie wolne od śladów tejże zarazy. „

Grecya. Oto jest ważny list pisany 26 Sierpnia z *Gastuni* w Peloponezie, który lubo wiadome rzeczy już ogłasza, tym samym jednak potwierdzaiąc zwycięztwa Greków, godzien jest pokrótce bydź wspomnionym. „ Byłem naocznym świadkiem wszystkiego „ prawie, czegom zaś niewidział, mam z nader pewnych „ źrodeł. Niejedności były pomiędzy Grekami, jak „ w każdej rewolucyi, lecz w stosunku innych bardzo „ małe. — Churszyd zaraz na wstępie do Peloponezu, „ stracił w bitwie z Suliotami 8000 ludzi. — Poczém „ w Laryssie miał zebrać, jak zapewniają do 50000 lu- „ dzi i ruszyć w głąb Morei. — Część tego wojska o- „ panowała Korynt. — 30 żołnierzy greckich zam- „ knęło się w cytadelli, lecz widząc przemoc, zagwo- „ zdzili działa, a sami ratowali się ucieczką. —

Dalszy ciąg we Srzodę.